

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
DYSKURSY O PRZESZŁOŚCI. DYSKURSY W PRZESZŁOŚCI

Beata Raszewska-Żurek
Uniwersytet Jagielloński

DAWNOŚĆ JAKO JEDEN Z WYZNACZNIKÓW WARTOŚCI POJĘĆ ETYCZNYCH I SPOŁECZNYCH W CZASACH ŚREDNIOPOLSKICH



Jedną z silniej ugruntowanych tradycją części kultury są wartości¹, zwłaszcza moralne, dlatego wiele z nich ma charakter uniwersalny. Mimo tej (czasem pozornej) stałości, rozpoznawanie dawnych wartości nie jest wcale łatwe. Dotarcie do ich istoty łączy się z kilkoma problemami dotyczącymi zarówno poziomu leksykalnego, jak i pojęciowego. Po pierwsze pojawiają się problemy z ustaleniem, jakie leksemy nazywały dawną wartość, czyli ze stwierdzeniem, do jakiego pojęcia odnosił się dany leksem w czasach staro- i średniopolskich. Zdarza się, że ewolucja semantyczna przesuwa leksem z pola jednego pojęcia do innego, a wraz z rozwojem znaczeniowym mogą zmieniać się także konotacje aksjologiczne danego leksemu i całego pojęcia. Po drugie problem stanowi ustalenie sensu samego pojęcia, gdyż dawne pojmowanie często istotnie różni się od współczesnego. Po trzecie wreszcie niełatwe jest rozpoznanie, czy dane pojęcie było w czasach dawniejszych uznawane za wartość, czyli czy łączyło się względnie na stałe z powszechną pozytywną oceną. Nie jest to jednoznaczne, ponieważ wiele pojęć charakteryzuje się aksjologiczną ambiwalencją. Niektóre stanowią wartość w sposób niekwestionowany, zawsze lub niemal zawsze, np. CNOTA², inne są wartościami w pewnych okolicznościach, wartościami nieoczywistymi, np. OBYCZAJ³, kolejne podlegają

¹ Pomijam tu definiowanie samej WARTOŚCI, gdyż o jej filozoficznych podstawach i różnych sposobach pojmowania pisano już wielokrotnie, np. J. Puzynina (*Język wartości*, Warszawa 1992, s. 19-28) poświęciła temu zagadnieniu rozdział *Wartości i wartościowanie w myśli filozoficznej*.

² O CNOTIE por. m.in. R. Pawelec (*Żywoty ludzi poczciwych, skarbu cnoty strzegących. Cześć i cnota*, [w:] *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, red. A. Janowska, M. Pastuchowa, R. Pawelec, Warszawa 2011); B. Raszewska-Żurek (*Leksem cnota i leksemy pokrewne w języku polskim w ciągu wieków*, „*Język Polski*” 2012, z. 92).

³ Por. B. Raszewska-Żurek, *Elementy społecznego pojmowania OBYCZAJU w świetle znaczeń i użycie leksemów obyczaj i zwyczaj w czasach staro- i średniopolskich*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny III*, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Żmuda, Kraków 2017.

ewolucji oceny wraz ze zmianami światopoglądowymi, jak np. POKORA⁴, a jeszcze inne zmieniają nazwy, np. UMIAR, dawniej zwany *miernością*⁵, sama nazwa zaś przechodzi na inne pojęcie o odmiennej waloryzacji – BYLEJAKOŚĆ.

Pojawia się więc pytanie – jak stwierdzić, odkryć, czy dane pojęcie było w czasach staro- i średniopolskich wartością? Można to zrobić, rzecz jasna, tylko za pośrednictwem śladów zachowanych w języku, a szczególnie przez analizę sposobów, jakimi wyrażano wartościowanie w dawnych tekstach. Było ich wiele, od sformułowania oceny wprost poprzez połączenie leksemu z przymiotnikiem prymarnie wartościującym i innymi epitetami nacechowanymi aksjologicznie, aż do skomplikowanych konstrukcji metaforycznych. Jednym z takich sposobów mogło być przypisywanie pojęciu-wartości cechy dawności – długiego trwania, wywodzenia się z przeszłości. Prześledzenie takiego sposobu nadawania wartości pojęciu, czy też potęgowania związanej z nim pozytywnej ewaluacji w czasach staro- i średniopolskich⁶ jest celem niniejszego artykułu.

Większość kultur darzy pewnym szacunkiem własną przeszłość, powołując się na ciągłość trwania tejże kultury, ale DAWNOŚĆ nie jest na stałe nacechowana aksjologicznie. Definicje leksemu są neutralne – w Sstp *dawność* ‘starożytność, długie istnienie’, w SXVI: ‘długość trwania w czasie, odległość w czasie, upływ czasu, odległa przeszłość, starożytność, wiek czegoś, tradycja, starość’, ‘zabytek, relikwiarz przeszłości’, w obu słownikach odnotowano też znaczenie prawnicze – ‘przedawnienie’. Definicje nie wspominają o żadnym wartościowaniu związanym z leksemem, a w zapisach widać ambiwalencję. Jednak częściej, nawet znacznie częściej *dawność* jest pozytywna, uświęcona jako tradycja, np. *prawdziwy Kościół Boży [...] ma [...] Chrystusową iedność/ ftárożytną trfáłość/ pojspolitą powszechność/ á potomftwo y rodzaj Apoftołski/ ktory Succefsyą zową* (SkarJedn 17; SXVI). Negatywnie nacechowana bywa wówczas, gdy jest rozumiana jako dezaktualizacja, np. *zá dawnością czáfow wiele rzeczy przychodzą w wątpliwość* (SarnStat 1000; SXVI).

⁴ O POKORZE por. m.in. R. Grzegorzczkova, POKORA, PYCHA i pojęcia pokrewne, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 23-39; przedruk w: *eadem*, *Świat widziany poprzez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*, Warszawa 2012.

⁵ Por. B. Raszevska-Żurek, *Z historii wyrazów mierność, mierny i miernota*, „Biuletyn PTJ” 2013, z. 68.

⁶ Materiał pochodzi ze słowników języka polskiego odpowiednich okresów – Sstp, SXVI, ESXVIIiXVIII (wykaz słowników na końcu artykułu) oraz z ich kartotek, stanowiących swego rodzaju korpusy tekstów. O wyborze kartotek słownikowych na podstawie materiałową decyduje duża liczba „minikontekstów” z różnorodnych źródeł historycznych, które w nich zamieszczono, co pozwala na uchwycenie obrazu niezależnego od cech wynikających z idiolektu i poglądów autora wypowiedzenia oraz od charakteru konkretnego tekstu.

Niekiedy w średniopolszczyźnie DAWNOŚĆ była traktowana jako wartość (coś pozytywnego, coś cenionego) sama w sobie, jak w zapisie z leksemem *starożytność* zestawionym w szeregu z *nadzieją* i *miłością*, gdzie jest ona uznana za konstytucyjną cechę Kościoła. Podobnie jest w ostrzeżeniu przed wszystkim nowym, które jest przeciwne dawności – trzeba się tego *strzec* i *wiarować*. DAWNOŚĆ (*dawność*, *starożytność*) była cechą na stałe połączoną z Kościołem i wiarą, co w pewnym sensie ją sakralizowało. W czasach bezwzględnej dominacji religii wszystkie pojęcia i cechy związane z wiarą zyskiwały pozytywny odcień aksjologiczny, wynikający właśnie z tego związku:

Widźif iako ten Kościół Auguſtyń ſ. opiſuie: z iednoſtáynego zezwolenia y zgodney wiary ták wiele narodow po wſzytkiem ſwiecie/ y káżdego wieku/ z powaźnoſci tego ſwiętego Koſcioła rozmáitemi cudámi/ náđzieją y miłością y ftárożytnością vgruntowanego (WujJud 136v; SXVI); błogoſłáwienia y żegnánia chlebá/ winá/ oleiu/ fwiec/ wody/ foli y infzych rzeczy [...] y powaźnych y wiary godnych/ y ftárożytnością záleconych Koſcioła powſzechnego hiſtorykow pełno (LatHar 57; SXVI);

Strzeż fię práwi/ káżdey nowej náuki/ nowych dekretow/ nowych rzeczy/ ktorę fą dawności przeciwne (ReszPrz 109; SXVI);

przetom ia wywſłnie [!] záchował ftáre one/ chocia profte fłowá/ ktore Kátholickiey wiary prawdę/ dáwność/ y ceremonie iaſnie pokázuą (WujNT przedm 22; SXVI);

Nie rzekł/ wiáruy fię dáwności/ ábo ftárożytnoſci/ ále nowoſci (WujNT 733; SXVI);

[katolikami wóczas będzieni] iegli poydziem zá powſzechnością/ ftárożytnością/ y zezwoleniem narodow wſzytkich (SkarJedn 26; SXVI);

ále koſciołem [...] żadne fię błędliwe fekty pokryć nie mogą. wnet poznafz gdy fię w iedność/ wftárożytność/ wpowſzechność y w fuccesyfą od Apoſtółow przybierác chcą (SkarJedn 36; SXVI);

wſzyfcy iednoſtáynie á zgodliwie iednę wiárę prawdziwą/ powſzechną/ ftárożytną/ ſwiętą/ Apoſtołfką trzymamy (WujJud 140; SXVI).

Trzeba jeszcze wspomnieć o roli DAWNOŚCI w ważnej dziedzinie życia społecznego, w prawie, gdzie jest ona istotnym argumentem, ale ma dwa przeciwne aspekty – z jednej strony dawność jest powodem do nabycia praw przez zasiedzenie, z drugiej – do utraty praw przez przedawnienie. Dawność miała szczególnie duże znaczenie w czasach obowiązywania prawa zwyczajowego, kiedy wiele aspektów życia społecznego nie miało jeszcze regulacji w prawie pisanym, o czym świadczy staropolski zapis: *Starego dawnego obyczaią w naszym myesczye radczcze roczne wybyerały przyszasznyky* (OrtBrRp 38; Sstp) i późniejsze: *y theſch krolewye nafchy ſzlſznye y ſprawiedliwye na thym ſzą y tho zdawnego zwyczajy prawo mayą* (MetrKor 31/620v; SXVI); *WSzelki Sędzia powinien vmieć práwo á ſędzić wedle piſánego práwá/ á niekiedy teź wedle zwy- czáiu dáwnego zá práwo wziętego* (GroicPorz b2; SXVI).

Widać zatem, że kategoria dawności musiała zajmować ważne miejsce w świadomości użytkowników języka staro- i średniopolskiego. M. Cybulski pisze: „»Kultura dawnej Polski była głęboko zakorzeniona w przeszłości i mało podatna na zmiany«⁷, które uważano za prowadzące do upadku [...]. Dodatnia waloryzacja dawności (starości) i niezmienności znalazła bezpośredni wyraz np. w niektórych formułach zwyczajowo określających nadawcę: *Ufajcie WMM Panowie staremu i doświadczonemu...*”⁸. Zapewne z tej dodatniej oceny wynika jej wykorzystanie przy wartościowaniu różnych pojęć, przede wszystkim etycznych i społecznych. Sposoby wyrażania oceny w tekstach średniopolskich są często dość konwencjonalne i powtarzają się w odniesieniu do różnych wartości. Jednym z nich jest przywołanie dawności jako cechy jakiegoś pojęcia. Wyraża się to na kilka sposobów.

Pierwszym i najbardziej wyrazistym z nich było opatrywanie rzeczownika nazywającego wartość epitetem o znaczeniu ‘dawny’. W czasach średniopolskich wykorzystywano w tym celu kilka przymiotników, przede wszystkim złożonych⁹: *starodawny*, *starożytny*, *starowieczny*, *staroświecki* i wreszcie – *staropolski*, ale też *dawny*. Wszystkie mają wspólny i podstawowy element znaczeniowy: ‘odległy w czasie, należący całkowicie do przeszłości’, czyli po prostu ‘stary’. Jeśli chodzi o byty materialne, rzeczy, a także ludzi i zwierzęta w sensie cielesnym, dawność, czyli to, że coś/ktoś jest stary, ma często konotację negatywną: *Białogłowa stara i zgrzybiała*, *koftnica swoich piękności spróchniała* (Paft. F. 165; L), *Stary grzyb*, *zgrzybialec* (Rs.; L), *Stary koń do gnoiu, choć przedtym służył w boiu* (Cn. Ad. 1088; ESXVIIiXVIII). Inaczej jest z całą sferą mentalną: *Stary od rady, a młody od zwady* (Rej.Zw. 162; L); *Stary rozum lepszy niż młody* (Cn. Ad. 1099; ESXVIIiXVIII). Warto zastanowić się nad sensem tych przymiotników w sytuacji, kiedy charakteryzują pojęcia abstrakcyjne.

⁷ Autor cytuje tu stwierdzenie E. Halla z „Poza kulturą”, Warszawa 1984, s. 134.

⁸ M. Cybulski, *O językowych wykładnikach wartości w dawnej polszczyźnie*, [w:] *Wokół dziejów używania polszczyzny – wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*, red. M. Hawrysz, M. Uździcka, Zielona Góra 2018, s. 42.

⁹ Przymiotniki złożone pełnią przede wszystkim funkcję stylistyczną. H. Kurkowska (*Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954, s. 129) pisze o nich: „Epitet złożony, wkroczywszy do poezji w okresie renesansu, utrzymał się w niej aż do epoki romantyzmu jako jeden z najczęściej stosowanych środków stylistycznych. Jego różnorodność i bogactwo były ogromne, a tradycja dotycząca jego używania – nie przzerwana przez trzy wieki”. Wśród analizowanych przymiotników nie ma żadnego z członem *staro-*. Opinię tę potwierdza K. Długosz-Kurczabowa i S. Dubisz (*Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 2006, s. 392): „Okres średniopolski przynosi rozszerzenie występowania złożzeń przede wszystkim o zakres tekstów artystycznych (tu wśród przykładów *starowieczny* – przyp. mój B.R.Ż.) [...]. W okresie średniopolskim złożenia stały się zatem środkiem kreacji artystycznej i intelektualnej”. T. Malec (*Polskie przymiotniki złożone typu dwuoki, krzywousty, rudobrody na tle słowiańskim*, Lublin 2007, s. 101) podaje tylko przymiotnik *starozwykły*, jako przykład struktury: komponent przymiotnikowy + komponent przymiotnikowy + formant *-i(-y)* bez komentarzy na temat jego semantyki i funkcji.

Przymiotniki o znaczeniu ‘dawny’ łączyły się w czasach średniopolskich przede wszystkim z nazwami pojęć etycznych. Najczęściej dotyczyły CNOTY, która była w dawniejszych czasach wartością niekwestionowaną, wartością niejako z definicji – SXVI podaje ‘zacność, prawość, szlachetność, dodatnie cechy moralne’. I tak w zapisach pojawia się *dawna, starożytna i staropolska cnota, starożytna poczciwość i starożytna zacność*. Wydaje się, że w zestawieniach nazw wartości z epitetami dawności nie chodzi o znaczenie przymiotników ‘stara, odległa w czasie’¹⁰, a w każdym razie nie tylko o samo znaczenie¹¹. Inne nieco, specyficzne znaczenie ma przymiotnik *staropolski* – u Lindego: ‘w jakim starzy naszy ojcowie bywali, prosty, szczerzy’, który określa raczej sposób niż czas: *Staropolskie postęпки i cnoty* (Kchw. Roż. 110; L), *Mąą staropolskiej cnoty* (K.Nies. Korona P., t. II, 1738, s. 17; ESXVIIiXVIII). Część kontekstów dotyczących CNOTY z przypisaną cechą dawności utrzymanych jest w tonie ubolewania z powodu jej zaniku. Zaznaczono w nich konieczność wprowadzenia prawa, gdy się *mienić i naruszać poczyna starożytna cnota*, co oznacza, że gdy istniała, prawo stanowione nie było potrzebne, bo sama cnota decydowała o właściwym postępowaniu. Z zanikiem *staropolskiej cnoty i starożytnej poczciwości* łączy się *ludzka złość* i negatywne postawy czy zachowania reprezentowane przez postaci oszustów, szalbierzy i frantów. Stały się one obyczajem, choć dawniej były poczytywane za grzech, gdyż ze staropolskiej cnoty pozostała jedynie cząstka. W wypowiedziach tych pobrzmiwa ton niejako uniwersalny, właściwy nie tylko polskiej kulturze, znany z Cycerona: *O tempora! O mores! Niestety, jakże zmieniły się czasy na gorsze! jak się zepsuły obyczaje!* (Z przemówienia Przeciw Katylinie)¹². W ślad za tonem ubolewania idzie życzenie, żeby *starożytne cnoty* wróciły, a nawet *zakwitły bujno*. Przywrócenie *starożytnej poczciwości* widziane jest jako gwarancja szczęścia ojczyzny, jednej z najważniejszych wartości. Pozytywna ocena wyrażana jest na różne sposoby – metaforycznie ujętym jako kwiat *dawnym cnotom* przypisano cechę ponadczasowości, *staropolską cnotę* uznano za droższą od złota, z kolei *starożytna zacność* jest przedstawiona jako znana nawet poza Polską.

gdy się *mieni i naruszać poczyna Starożytna cnota* y pocziwe obyczaje/ ftanowione bywają prawá (Ł.Opal. Rozm., s. 33; ESXVIIiXVIII);

nie pohamują złości ludzkiej/ która *Pocciwość ftárożytną* raz *zdeptawfy/* pomnázać się będą (Ł.Opal. Rozm., s. 32; ESXVIIiXVIII);

¹⁰ Warto dodać, że istnieją zapisy świadczące o tym, że przymiotnik *świeży* jako epitet *cnoty* dyskredytuje ją, gdyż sugeruje wartość nieprawdziwą, udawaną: *tam nie wnidzie ieno ten, który iest przybrany w cnoty świeże/ iáko w perły iákie drogie/ y przyodziány zwierzchu szátą spráwiedliwosci* (Starow.Kaz., 1649, s. 458; ESXVIIiXVIII).

¹¹ Raczej chodzi o pewne stereotypowe postrzeganie wszystkiego, co jest dawne, wyrażone np. w zapisie ze *Słownika Lindego: Starowieczność i nieodmienność są próbą prawdy* (Psalmod. 20; L 458), gdzie DAWNOŚĆ połączono z niekwestionowaną wartością – PRAWDĄ.

¹² Cyt. za W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Lublin 1997, s.v. *czas*.

Teraz iuz **Staropolskiej cnoty y szcerości nie pyta**y, co potomek, to większy frant wiekszy szalbierz y oszust (K.Opal. Sat., (rkp.) k. 88r; ESXVIIiXVIII);

Znayduie fię w nas czałtka ftaropolłkiej cnoty, co grzechem było w on czas, teraz obyczaiem (W.Pot. Pocz.Herb. 1696, s. 171; ESXVIIiXVIII);

Za **się** nam **starożytny cnoty wroca**... (W.Pot. Ogrod t. II, 1907, s. 151; ESXVIIiXVIII);

żeby iefzcze **buino ząkwitnęła** ona **ftárożytna** Przodków náfzych **Cnotá** (Ł.Opal. Rozm., s. 50; ESXVIIiXVIII);

ieżeli **fię wróci ftárożytna** ona Przodkow wáfzych w ufłudze publiczney **poćiwość** [...] **obączyie prędko fczczęśliwe Oyczyzny wáfzey/ poftánowienie** (Ł.Opal. Rozm., s. 95; ESXVIIiXVIII);

wždy iednak ich [*książąt*] fprawy prześlawne/ wynurzaią fie bo **Cnoty choć dawne Ząwždy kwitnieią** ftárość im nie fzkodzi/ flawá ich młodzi (StryjGoniec O2; SXVI);

a **droższa od złota** idzie do Włoch w przydatku **staropolska cnota** (W.Pot. Ogrod t. II, 1907, s. 17; ESXVIIiXVIII);

ACz **nie táyna ieft** nie thylko w **Polfzcze** ále y v **infzych postronnych narodow ftárożytna zacność** domow y narodow W.W. (RejZwierc A2; SXVI).

Pośród innych wartości moralnych z przymiotnikami dawności pojawia się najczęściej *staropolska, starożytna* i *dawna polska prostota*, obok niej *staropolska szczerść* i *otworzystość, wierność, układność* i *pilność*, których trwanie w stanie nienaruszonym uznano w renesansie niemal za warunek szczęścia. Często wartości te są przedstawiane jako już nieistniejące, a w wypowiedziach pojawia się znany z zapisów o cnotie ton ubolewania: w XVI w. *staropolska prostota serca i szczerść odpada* i *sprawy szczyrości, układności i prostości staradawnej niszczały*, w XVII w. *ustała szczerść staropolska; staropolską a prawie świętą prostotę* nadwątlono. Zdarzają się jednak ujęcia pozytywne – czasem jednak pokazuje się *staropolskie męstwo* czy *staropolska pobożność*:

A tak jako Tarnowskich dom rodowitym w Polsce, a nie przychodniem jest, tak też **od prostoty** onej **dawnej polskiej** ma swój herb (OrzŻyw 208; SXVI);

Przywitaycież Pána Jezusa **ftaropolłką profotą** (Młodz. Kaz.Hom. 1681, 375/IV; ESXVIIiXVIII);

Kędysz wždy owa **szczerosc** Owa **otworzystosc Staropolska** kiedy się cieszyli sąmsiedzi (K.Opal. Sat., rkp. K 48r; ESXVIIiXVIII);

O **iákożbyfmy my byli ludźmi fczczęśliwemi/ gdyby** [...] **ftárożytna** ona flug kofcielnych **profitość/ wierność/ wkładność y pilność/ zoftála nienárufzona** (SXVI);

Ale za poftępkim czałfu wfytyki fprawy **fzczyrości/ wkładności y profitości ftaradawney znifczála** (SXVI);

ona **ftaropolłka prostota ferca i szczerosc odpada** (Sk. Kaz. 392; L);

uftála szczerść ftaropolłka (Młodz. Kaz.Hom. 1681, 346/I; ESXVIIiXVIII);

iużefmy podobno **ftaropolłką á prawie świętą nadwątlifzy profotę** (J.Ostr.Daney Swada 1745 I, s. 15; ESXVIIiXVIII);

aby tu **staropolskie** swoje **męstwo pokazali** y hardego chłopą dzielnością pokonali (Hist o.b., s. 20r; ESXVIIiXVIII);

od **staropolskiej katolickiej pobożności**, najmniej **nie uftąpił** (K.Nies. Korona P, t. II, 1738, s. 652; ESXVIIiXVIII).

Wyraźnie rzuca się w oczy częste odwołanie do wartości staropolskich w XVII w. Jest to czas licznych wojen i niepomyślnych losów Rzeczypospolitej, stąd też narasta tęsknota za utraconą świetnością, a wraz z nią promocja dawnych wartości, bo w ich przywróceniu upatrywano szanse na zmianę niefortunnego biegu historii. Na marginesie warto zauważyć, że **CNOTA** i **PROSTOTA**, którym przypisuje się cechę dawności, były przywoływane także w późniejszych czasach, a nawet (choć rzadziej) współcześnie. Niezależnie od zmian w pojmowaniu i w znaczeniu leksemów mają one walor pewnego wzorca, a przez współczesnych nadawców i odbiorców są chyba intuicyjnie postrzegane jako ważne wartości, zapewne wzmocnione tradycją, tą dawnością właśnie, nawet jeśli nie wiadomo do końca, co konkretnie oznaczają, wiadomo, że ‘coś bardzo dobrego i cenionego od dawna’:

Wytłoczeni na stemplu **starodawnej cnoty**, piękniejszą mieli duszę pod barwą prostoty (Nar. (XVIIIw.); SW);

Postaram się, by moje lwy przypomniały tym wilkom, lisom i tchórzom **o dawnych**, lwich **cnotach** Gdańska... (Korpus PWN, Kostyrko, Klechdy domowe 1996).

Drugą grupą pojęć, którym przypisuje się cechę dawności w czasach średniopolskich, są tutaj wartości o charakterze społecznym: *starowieczna zgoda*, *starodawna* i *stara przyjaźń*, *zachowale przyjacielstwo*, *starodawna miłość*, *starowieczne posłuszeństwo*, *staropolska wolność*, *staropolska sława*, *starodawny*, *staroświecki*¹³ i *staropolski obyczaj*. Dla niektórych z nich dawność – długie trwanie jest cechą konstytuującą. Tak jest z przyjaźnią i z obyczajem, a wydaje się, że dla organizacji życia społecznego dawność jest w ogóle ważnym elementem, jak np. *starowieczne posłuszeństwo*, które odnosi się do pewnego ustalonego porządku społecznego. Jego naruszenie w dawnych czasach nie spotykało się z przychylnością. W zapisach z epitetami dawności widać wyraźnie pozytywne nacechowanie aksjologiczne, np. w zestawieniu z innym przymiotnikami: *dla świętobliwych i chwalebnych obyczajów staropolskich*. W tekstach pojawił się też wyraźny nakaz: *obyczajów staroświeckich naśladuj!* i sugestia, że trzeba odnowić *starodawny szkolny zwyczaj*; *a obyczaje dawne przywrócić*. O dodatniej waloryzacji świadczą też ton ostrzeżenia przed opuszczaniem *zachowalego przyjacielstwa* czy *zalecanie się starodawnej przyjaźni*. Znaczny, bo międzynarodowy wymiar ma *starowieczna zgoda*. *Staropolską sławę*, czyli dobre imię, umieszczono w zaleceniu, by je poprzeć, ale w innym zapisie pobrzmiwa znany ton narzekania, że *staropolska sława* niknie, taki też jest w wypowiedzeniu o *starodawnej miłości* do ojczyzny, która

¹³ *Staroświecki* ‘starożytny, wedle dawnego świata’ (L).

zgaśła. Optymistycznie brzmi osiemnastowieczne oświadczenie, że *staropolska wolność* zostawać będzie w mocy. Wartości społeczne nie są tak oczywiste, jak etyczne, zwłaszcza *OBYCZAJ* bywa ambiwalentny aksjologicznie, zatem wydaje się, że w ich wypadku tym bardziej wszelkie epitety mają wpływ na ocenę:

nizli od **ftarowiecznego pofłufzeńftwa** y iedności kościelney/ tak pierzchliwie odftępować mieli (SkarJedn 164; SXVI);

dła świętobliwych i chwalebnych **obyczáiow ftáropolskich** (Poprawa F.C. 1625, s. VI; ESXVIII-XVIII);

trzebáby odnowić **ftárodawny** fzkolny **zwyczáy**: á **obyczáie dawne** przywrócić (ModrzBaz 30v; SXVI);

Moim ty żyi przykładem, moich **obyczáiow Stároświefkich** náfzláduy (CiekPotr 20j; SXVI); [ci, którzy] dawne **záchowałe przyiácielftwo** zá ládá przyczyną opufzczáiąc/ nowych fzukáiąc y nábywáią/ iz wiele ná tym chramywáią¹⁴ (WerKaz 276; SXVI);

Pilnie tedy profzę/ tę równą pracą moię [...] z láfką rácz W.M . przyiáć/ á pámiétnikiem być náfzey **ftárodawney przyiáźni**/ ktorey fię ia pilnie zálecam (WerKaz 277; SXVI);

iedną ná fobie wiárę y **zgodę ftárowieczną** Grekow z Láćinniki vkazał (SkarJedn A6v; SXVI);

Staropolfkiey poprzeć mamy **ślawy** (Jabł. Buk. F; L);

ftaropoška fława y do męźnych czynow ochota niknie (J.Ostr.Daney Swáda 1745 III, s. 30; ESXVIII-XVIII);

Zgaśła w nas ku fwey matce **miłóść ftarodawna** (Prot Dv; SXVI);

Wolność staropolska in suo vigore zostawać będzie (Gaz.Pol. 1735/51 (s. 1); ESXVIII-XVIII);

zupełnie im zachowac obiecował **starodawną wolnosc** (S.Szołucha, Historye, K. 17v; ESXVIII-XVIII).

Warto szczególnie zwrócić uwagę na jeszcze jedną wartość społeczną, a może należałoby ją nazwać obywatelską – *język prześpieczny*, widziany jako *straż wolności*. *Język prześpieczny*¹⁵ oznacza nieskrępowaną wypowiedź, a więc w istocie chodzi o wolność słowa. O traktowaniu jej jako wartości świadczy powiązanie ze *strażą*¹⁶ – strzeże się tego, co cenne, a przymiotnik *starodawny* pełni tę samą funkcję, co *znamienity* – waloryzuje dodatnio, a nawet potęguje waloryzację. Ciekawe, że już w XVI w. *WOLNOŚĆ SŁOWA* była postrzegana jako wartość w stanie zagrożenia i już wówczas w świadomości użytkowników języka (przynajmniej tych bardziej świątłych i bliskich polityce, jak autor Bartosz Paprocki) tkwiła konieczność jej obrony:

chciano nam odiać te **znamienite ftraze wolnoci nafzich ftarodawne/ iezik przefspietzni** (Paprup F4v; SXVI).

¹⁴ *Chramywać* przen. 'szwankować na czymś, tracić na czymś' (SXVI).

¹⁵ *Prześpieczny* 'o wypowiedziach: nieskrępowany' (SXVI).

¹⁶ *Straż* 'strzeżenie, przestrzeżenie, pilnowanie' (L).

Drugim ze sposobów podkreślania wartości pojęć przez przypisanie im dawności jest przywołanie w ich kontekście autorytetu przodków. W kulturze chrześcijańskiej od zawsze przodkowie cieszą się wielkim szacunkiem, niezależnie od czasów, są często idealizowani w myśl zasady *De mortuis aut bene aut nihil*. Jest to widoczne w wielu średniopolskich zapisach, np. *Oni mądrzy/ státeczni/ á mężni Polacy/ kthore przodkámí fwemi zowiemy* (LeszczRzecz A2v; SXVI). Wartości poprzednich pokoleń przedstawiane są jako wzór do naśladowania, co widać w połączeniu cnoty przodków ze wspólnym dobrem, które w średniopolskich czasach zawsze stawia się ponad dobrem indywidualnym, za które dawniej oddawano życie. Szesnastowieczny zapis kwestionuje nawet istnienie prywaty u przodków: *Prywatá nie miewála v cnych przodkow mieysca* (MycPrz I A2v; SXVI), zatem antywartość została umiejscowiona w „nowych czasach”. Ocena wartości przypisywanych przodkom najbardziej wyraziście przejawia się w opatrzeniu ich przymiotnikiem *święty*. Widać to najdobitniej w apostrofie do *świętej prostości ojców* będącej skarbnicą mądrości. Prostota przodków łączy się także z pojęciem POLSKOŚCI – mówienie po łacinie widziane jako wstyd dla szlachcica jest wyrazem szacunku dla języka polskiego, wyznacznika polskości. Sposób życia przodków jest traktowany jako wzór, ideał, który wynika z charakterystycznych dla nich wartości: CNOTY, PROSTOŚCI, SZCZEROŚCI, NIEWINNOŚCI, POBOŻNOŚCI I UMIARU:

Przodkowie náfzy którzy **cnotę ználi/ Dla fpolnej rzeczy i gárdlá dawáli** (RejZwierc 222v; SXVI);

o święta proftości Oycow náfzych miłych/ iáko wielkie fkarby mądrości fye zamykáią w tobie (OrzRozm Ev; SXVI);

Proftość tedy oná **święta przodkow náfzych/** iákowa byłá s tąd znać możemy/ze zá dżiadá mego połąćinie vmieć Sláchćicowi fromotá w Polfzce byłá (OrzRozm D2v; SXVI);

tedy dofyć mafz fławnych á rozważnych przykłądów **przodkow fwych/ [...] ktorzy w fzczyrości w proftocie/ á w vprzemy niewinności vzywáli y żywotow fwych** (RejZwierc 267v; SXVI);

Przodkowie náfzy oni **fwięći/** nie máiąc áni pifmá/ áni żadnego vpominánia/ áni praw żadnych vftáwionych ná fie/ tylko ták s **przyrodzoney cnoty** fwoiej/ pátrż iáko **pięknie/ trzeźwie/ pobożnie/ á ná wżem pomierne żyli** (RejZwierc 60; SXVI).

W ślad za wspomnieniem wartości przodków idzie ubolewanie nad ich zanikiem – niewchodzeniem *w cnoty ojcowskie, wyrodzeniem się od ojcowskich cnot, pochybieniem* ich, łączy się z tym wizja zguby. W retoryce sporu reformacyjnego *odstąpienie prostoty ojców* łączy się z herezją, której towarzyszy Szatan – uosobienie zła. Jednocześnie w zapisach pojawia się często nawoływanie do ich przywrócenia – naśladowanie SZLACHETNOŚCI, ZACNOŚCI I PROSTOŚCI przodków jest przedstawione jako obowiązek i gwarancja sukcesu – *pięćia się ku górze i dobrnięćia do bezpiecznego brzegu*. Jest też pozytywny wzorzec tych, którzy *ślawę przodków* nie tylko naśladowują, ale i chcą pomnażać. Zapis ten przywołuje wartość o charakterze społecznym – SŁAWĘ, obok

niej w tej grupie, wśród dawnych wzorców pojawiają się PRAWA i OBYCZAJE przodków, niekiedy w kontekście stosunków międzynarodowych:

Zaś **fynowie ich/ iáko dáleko od oycowfkich cnot y godności wyrodzili fię** (ModrzBaz [41] v; SXVI);

Márny **odrodku, czemużeś też w cnoty Nie wfzedł oycowfkie**, iak w infle [!] kleynoty (KlonKr B2; SXVI);

á iefli **nábozeńftwa wiáry y cnoty przodkow ich pochybili** w nich: zguby docześney y wieczney [...] czekać máią (SkarŻyw 358; SXVI);

Dziśiefzy mądrey tákiey **proftoty oycow fwoich odftápiwfzy/ szátáńfká chytróściá przez heretiki włowieni fá** (SkarŻyw A2; SXVI);

[*herby*] **nas obowięziá/ ábyfmy sláchetności przodkow názfych náfládowáli/ báwiąc fię** tákimi cnotami/ iákimi oni zacnych tytułow/ y sławnych domowi fwemu przezwiłk nabyli? (ModrzBaz 42; SXVI);

Y iako **fię nie wftyda fwych przodkow wfpominać A oná ich zacnofciá ku gorze fię wfpinąć** (RejWiz 98; SXVI);

Ale **iefliże my ná proftóć przodkow názfych pátrząc/ ich brodem w tey Ekekucyey¹⁷ poydziemy/ beśpiecznie do brzegu przebrniemy** (OrzRozm Iv; SXVI);

ftárodawná Przodków y Fámiliy fwoich flawę nie tylko záchowác, ále pomnożyć usiłuiá (J.Lub.Manifest r. 1666, s. 13; ESXVIIiXVIII);

Ze **przodkowie náfzy pilnie záchowawfzy w świętey proftóćie obyczáy wzięty od ftárfzfych fwoich potomkom podáli** (WujJud 194v; SXVI);

áby te práwá/ obyczáie/ y záchowánia miedzy Polfká á Litwá trwály/ iáko zá názfych przodków było (BielKron 401; SXVI).

Trzecim ze sposobów eksponowania wartości jest przywołanie złotego wieku. Mit „złotego wieku” jest obecny w kulturze od antyku, wywodzi się z mitologii greckiej, uwzględniały go systematyki Hezjoda i Owidiusza, który określał go następująco: „Złoty był pierwszy wiek [...]. Była wieczna wiosna [...], płynęły strugi mleka i słodkiego nektaru, a złoty miód ciekł z zieleniejącego dębu” (Metamorfozy, 1, 89¹⁸). W polskiej kulturze mit złotego wieku łączy się ze szczęściem i prostotą i ma ważną cechę – jest miniony, jak w znanym cytacie z *Monachomachii* Krasickiego: „Minęły czasy szczęśliwej prostoty, Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty!”. To dawne i utracone szczęście wywołuje, rzecz jasna, tęsknotę, ale też pytanie o powody, dla których już nie trwa. Odpowiedzią jest zanik wartości, tych idealnych, które istniały dawniej. Są to *cnota*, za którą *nabywano chleba, prostota, szczeróć i bojaźń boża*, a także *cne obyczaje, piękne obyczaje przeminętego wieku*, których wspomnienie budzi rozkosz. Znamienna jest nieobecność w dawnych czasach *CHCIWOŚCI*, jednego z grzechów

¹⁷ *Egzekucyja* ‘wykonywanie, urzeczywistnianie, wprowadzanie w życie, wypełnianie w szczególności wyroków sądowych, przepisów prawa, ustaw, powinności’ (SXVI).

¹⁸ Cyt. za: W. Kopaliński, *op. cit.*, s.v. *wiek*.

głównych, tu nazwanego leksemem *lakomstwo*. W tonie wypowiedzi daje się odczuć przede wszystkim tęsknota, ale w jednym z zapisów widać też nadzieję na powrót złotego wieku, który będzie charakteryzować *święty pokój* i *prawda*:

O **ia**ki to **čas** w on **wiek złoty** bywał **Gdy kázdy chlebá zá cnotá nábywał** (KlonKr A4v; SXVI);
Póki płynął chwálebny ón piérwfy wiek złoty/ A ludzie przeftrzęgáli dobrowolnie cnoty (KochPhaen 5; SXVI);

Złoty wiek ábo złote láta iáko nam stárożytni ludzie podáli **ná ten czas były, gdy ludzie żyli w boiáni Bożey** [...] więc y **lákomftwá nie niofl on wiek ftárodawny** (Poprawa F.C. 1625, s. 140; ESXVIIIiXVIII);

Ale **inakszy był Swiat na ten czas prostota z szczyrością panowały y cne obyczaie** (K.Opal. Sat. rkp K. 23 v-24 r; ESXVIIIiXVIII);

iedná rokfozf wfpóminác ftátecznému człeku/ **Przeminęłego piékné obyczaie wieku** (PudłFr 75; SXVI);

Wzięłá nam [*śmierć*] męža tego/ który **przez fwé cnoty/ Mógł był iefcze przywrócić ón dawny wiek złoty** (KochTarn 75; SXVI);

za niego [*Zygmunta III*] **fié tám złoty wiek pokwápi¹⁹/ A pokoy święty z prawdá fié oblápi** (GrochKal 17; SXVI).

Mit złotego wieku był żywy w XVIII w., a wraz z nim wartości, które są z nim powiązane. Widać to w zapisie przywołującym prostotę i niewinność ze *Słownika warszawskiego*: *Luba Matko, ty stawisz w mych oczach wiek złoty, gdzie człowiek żył na łonie niewinnej prostoty* (God. (XVIII w.); SW). Współcześnie także pojawia się w różnych wypowiedziach, ale raczej jako pewien symbol najkorzystniejszego czasu. W zapisach z Korpusu Języka Polskiego nie widać śladów łączenia go z wartościami, a czasem bywa traktowany nieco ironicznie, z przymrużeniem oka²⁰:

To był **złoty wiek** nowoczesnego kapitalizmu (Korpus PWN, Polityka);

¹⁹ *Pokwapić* się 'pośpieszyć się; pośpiesznie pójść lub coś uczynić; czasem: udać się, skierować się dokądś' (SXVI).

²⁰ W Korpusie Języka Polskiego PWN sformułowanie złoty wiek najczęściej pojawia się w literaturze naukowej, co ciekawe, z dzisiejszej perspektywy dotyczy głównie okresu renesansu, kiedy to często wyrażano tęsknotę za minionym złotym wiekiem: „Narodowe złote wieki Wspomnienia edenu były wspólne wszystkim kulturom powstałym na fundamencie najpierw judaizmu, a następnie chrześcijaństwa [...]. Obok złotego wieku, będącego wspólnym dziedzictwem całej cywilizowanej ludzkości, niektóre narody miały swe własne epoki uznane za okres szczególnej pomyślności” (Korpus PWN, Tazbir, *Silva rerum historicarum*); „Mit pierwotnej dobroci, Złotego Wieku, któremu sprzeniewierzyły się potem wieki wojen i własności, stale powraca w twórczości lubelskiego mieszczanina. W 1584 r. wychodzi poemat Roxolania – opis ziemi Rusi Czerwonej...” (Korpus PWN, Ziomek, *Renesans*); „Ten niezbyt poręczny tytuł dotyczy materiałów, które zawierają sporo fragmentów najcenniejszych dzieł pisarzy złotego wieku: Łukasza Górnickiego, Stanisława Orzechowskiego, Frycza Modrzewskiego, Piotra Skargi...” (Korpus PWN, Gomulicka (red.), *Pisarze polskiego oświecenia*).

Złoty wiek ulicy Towarowej skończył się ponoć istnym pogromem dokonany na jej wytworzonych lupanarach przez żony nazbyt notorycznych bywalców tych przybytków. (Korpus PWN, Przybora, *Przymknięte oko opaczności*);

W moim otoczeniu „**złoty wiek**” dla pociągów był na początku lat dziewięćdziesiątych, tak ok. 91 93r. (Korpus PWN, gazeta hip-hop pl).

Katalog wartości, którym przypisuje się cechę dawności, jest dość ograniczony i dotyczy przede wszystkim sfery etycznej i społecznej. Wśród pojęć etycznych są to: CNOTA, PROSTOTA, SZCZEROŚĆ, UKŁADNOŚĆ, POCZCIWOŚĆ, a wśród społecznych – PRZYJAŹŃ, ZGODA, SŁAWA, a najczęściej OBYCZAJ. Większość z nich to wartości, które były w czasach średniopolskich powszechnie cenione i szanowane. Po co zatem przypisywano im cechę dawności? Przymiotniki: *dawny, starodawny, starożytny, staroświecki, starowieczny* i wreszcie *staropolski* określają pojęcia, informując, że są one dawne, stare. Jednak nie jest to informacja o niczym konkretnym, czas, który przywołują, jest niesprecyzowany, jest to czas mityczny. Opatrzanie nazw wartości takimi epitetami nadaje im patos. Chodzi o przywołanie stereotypu dawnych czasów widzianych jako czasy świetności, w skrócie brzmi on „dawność to doskonałość”. Wynika to z ugruntowanego już wówczas (i nadal) w kulturze szacunku dla przeszłości²¹ i wpisuje się w tendencje kulturowe dawniejszych epok – przede wszystkim w chrześcijański szacunek dla zmarłych przodków, ale też w upodobanie do legend hagiograficznych czy w skłonność do wywodzenia rodów z głębokiej przeszłości. Dlatego cechę dawności przypisuje się tym wartościom, które mają być promowane. Literatura czasów średniopolskich ma w znacznej części charakter moralizatorski, zwłaszcza wtedy, gdy traktuje ona o wartościach, czy precyzyjniej, gdy przywołuje pojęcia, które autor uważa za wartości. Jego intencją zazwyczaj jest propagowanie tych wartości. Przypisanie im cechy dawnego trwania wzmacnia pozytywną ocenę. Dawność nie decyduje o tym, że jakieś pojęcie staje się wartością, ponieważ w większości dotyczy wartości uznanych. Jednak mocno podnosi ocenę pojęcia, mitologizuje je, czyniąc z wartości legendarny niemal wzorzec, utracony cel, do którego przywrócenia należy dążyć za wszelką cenę. Zabieg ten ma charakter niemal uniwersalny. Historia pokazuje, że nie raz przyszłe pokolenia odwoływać się będą do świetności tych, którzy

²¹ S. Borawski (*Krótki esej o pamięci. Wzorcowość a typowość w myśleniu o przeszłości*, [w:] *Zapomniane dziedzictwo kulturowe: na wschodzie Europy od XV do XX wieku*, red. B. Topolska-Piechowiak, Zielona Góra 2005, s. 11) pisze: „Intencję mówienia i myślenia o przeszłości cechuje skłonność do idealizacji świata, który jest już tylko wspomnieniem i tęsknotą za życiem nieskomplikowanym, a mimo to – prawym, za obyczajami nieskażonymi złem i obłudą, za świeżością niezapętłą upływem czasu”.

100 lat wcześniej głosili własny upadek, wspominając znakomitość swoich przodków sprzed jeszcze wcześniejszych 100 lat.

Źródła

- ESXVIIIiXVIIIkart – *Słownik języka polskiego XVII i I. poł. XVIII w.* – kartoteka.
Korpus Języka Polskiego PWN – <http://korpus.pwn.pl>.
 L – Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów 1854-1860.
 SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. I-, Wrocław 1966-; wraz z kartoteką.
 Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I-XI, Wrocław 1953-2002; wraz z kartoteką.
 SW – *Słownik języka polskiego (warszawski)*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.

Bibliografia

- Borawski S., *Krótki esej o pamięci. Wzorcowość a typowość w myśleniu o przeszłości*, [w:] *Zapomniane dziedzictwo kulturowe: na wschodzie Europy od XV do XX wieku*, red. B. Topolska-Piechowiak, Zielona Góra 2005.
- Cybulski M., *O językowych wykładnikach wartości w dawnej polszczyźnie*, [w:] *Wokół dziejów używania polszczyzny – wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*, red. M. Hawrysz, M. Uździcka, Zielona Góra 2018, s. 39-48.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 2006.
- Grzegorzczkowska R., *POKORA, PYCHA i pojęcia pokrewne*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 23-39; przedruk w: *eadem, Świat widziany poprzez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*, Warszawa 2012, s. 93-106.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Lublin 1997.
- Kurkowska H., *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954.
- Malec T., *Polskie przymiotniki złożone typu dwuoki, krzywousty, rudobrody na tle słowiańskim*, Lublin 2007.
- Pawelec R., *Żywoty ludzi poczciwych, skarbu cnoty strzegących. Cześć i cnota*, [w:] *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, red. A. Janowska, M. Pastuchowa, R. Pawelec, Warszawa 2011, s. 149-174.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Raszewska-Żurek B., *Elementy społecznego pojmowania OBYCZAJU w świetle znaczeń i użyc leksemów obyczaj i zwyczaj w czasach staro- i średniopolskich*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny III*, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Żmuda, Kraków 2017, s. 199-216.
- Raszewska-Żurek B., *Leksem cnota i leksemy pokrewne w języku polskim w ciągu wieków*, „*Język Polski*” 2012, z. 92, s. 113-125.

Raszewska-Żurek B., *Z historii wyrazów mierność, mierny i miernota*, „Biuletyn PTJ” 2013, z. 68, s. 193-208.

Dawność jako jeden z wyznaczników wartości pojęć etycznych i społecznych w czasach średniopolskich

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest jednemu ze sposobów wyrażania dodatniej waloryzacji pojęć w dawnej polszczyźnie. Jest nim przypisywanie nazwom wartości moralnych i społecznych cechy dawności. Odbywa się to na trzy sposoby. Pierwszym z nich jest opatrzenie leksemu reprezentującego wartość przymiotnikiem *starodawny*, *starożytny*, *starowieczny*, *staroświecki*, *staropolski* i *dawny*, np. *staropolska cnota*, *starożytna zacność*. Drugi sposób to odwołanie do autorytetu przodków, który wzmacnia pozytywny wydźwięk wartości. Trzecim ze sposobów eksponowania wartości jest przywołanie obecnego w kulturze od antyku „złotego wieku”. W polskiej kulturze łączy się on ze szczęściem i prostotą. Większość wartości, którym przypisano cechę dawności, było w czasach średniopolskich powszechnie cenionych, zatem cecha ta nie decydowało o postrzeganiu pojęcia jako wartość lub nie. Jednak dzięki niej wartości stawały się patetyczne, a nawet zmitologizowane, co służyło ich propagowaniu.

Słowa kluczowe: historia polszczyzny, aksjolingwistyka, wartościowanie w języku

Antiquity as one of the determinants of the values of ethical and social concepts in the Middle Polish period

Summary: The article is devoted to one of the means of expressing positive evaluation of the concepts in the early Polish language. It has to do with the assigning of the property of antiquity to the names of the moral and social values. This process takes place in three ways. The first one has to do with the furnishing of the lexeme which represents a value with the adjectives *starodawny*, *starożytny*, *starowieczny*, *staroświecki*, *staropolski* and *dawny*, e.g. *staropolska cnota*, *starożytna zacność*. The second one has to do with making reference to the authority of the ancestors which reinforces the positive implications of a value. The third way of indicating a value is to adduce the “golden age” which has been a part of culture since the ancient times. In Polish culture, it is associated with happiness and simplicity. In the Middle Polish period, the majority of the values to which one assigned the property of antiquity were commonly held in high estimation, therefore this property did not determine the perception of a concept as a value or otherwise. However, owing to this property, values became solemnised, and even mythologised, which served the propagation of the said values.

Keywords: the history of the Polish language, axiolinguistics, evaluation in (a) language